

Stanisław Soyka, Moja rzeczywistość

Z papierosem w lewej ręce
drugą rękę mam w kieszeni
i tak głowę zadzierając
prosto w samo niebo patrzę

to jest moja rzeczywistość
to jest moja rzeczywistość
to jest teraz moja rzeczywistość
to jest moja rzeczywistość

od brzegu do brzegu
ocean obłoków
co by nie powiedzieć
podobnych do śniegu
widzialne jest moje
Twoja przezroczystość
i to jest moja rzeczywistość

mam wieczność na myśli
a na ziemi stoję
zaniepokojony nieco
że mi te chmury za chwilę na głowę z nieba zlecą
i trochę się boję
to jest moja rzeczywistość
to jest moja rzeczywistość
to jest teraz moja rzeczywistość
to jest moja rzeczywistość